

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO-KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 1,20 zł z odrośnięciem przez pocztę 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252. — Redaktor przyjmuje od 10—12.

*Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!*

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lam.) 10 gr, za reklamy na str. 4-lam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwy jest Sąd w Wąbrzesku. Za terminowy druk, przepisanie miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Nr. 107

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, czwartek 15 września 1932 r.

Rok XII

Polska w żałobie

PO ZGONIE ŚP. ŻWIRKI I WIGURY

Bohater przestworzy, por. Żwirko nie żyje! Przed dwoma zaledwie tygodniami ukończył swój lot podniebny ku sławie. Nazwisko jego stało się chlubą i nadzieją narodu i ludzkości, bo słyszeliśmy w nim jakby poszum orlich skrzydeł zwycięskich. Dodał nowego blasku majestatowi Rzeczypospolitej i zaświadczył przed światem o naszej tężyźnie i niepowstrzymanym pochodzie wzwyż. Nie przebrzmiało jeszcze echo entuzjazmu, z jakim wdzięczna ojczyzna witała swego zwycięskiego junaka, jeszcze wciąż szybszym tętnem biły nasze serca wzruszone, a na szarym codziennym znoju kładła się pozłota wspomnień o tym przedziwnym dniu, w którym za sprawą Żwirki, sztandar Polski załopotał nad lotniskiem berlińskim. I oto dolata nas wieść o tragicznym, ostatnim locie por. Żwirki — ku śmierci.

Oszalałające zwycięstwo por. Żwirki w ostatnim europejskim challenge'u nie było jego debiutem. Od szeregu lat należał on do osób naszego lotnictwa i szereg zwycięstw i rekordów miał już za sobą w momencie, gdy stawał do ostatnich międzynarodowych zawodów. A równocześnie jako kierownik wykszolenia wojskowych pilotów był por. Żwirko przez całe lata świetnym wychowawcą młodzieży lotniczej, którą nietylko wtajemniczał w techniczne arkania sztuki pilotażu, ale przedewszystkiem przelewał w nią ambicję sportową, swój zapał i dążność do ciągłego doskonalenia się i sięgania po nowe wciąż sukcesy.

Jeżeli o wartości szkoły i nauczania decyduje zawsze człowiek, społeczeństwo polskie mogło z ufnością i dumą spoglądać na rozwój swego lotnictwa, które w swym gronie miało wychowawcę i nauczyciela tej miary, co por. Żwirko. Podobnie nadzieje nasze na dalszy postęp polskiego lotnictwa opierałyśmy z całym poczuciem pewności na zdolnościach i zmyśle wynalazczym inżyniera Wigury, konstruktora zwycięskiej awionetki RWD 6, który przez lata całe był nieodstępnym towarzyszem prac i triumfów por. Żwirki, który też towarzyszył mu w ostatnim śmiertelnym locie.

Żałoba nasza jest więc nietylko buntem przeciw złośliwej niesprawiedliwości losu, odruchem serca, zranionego najboleśniej na wieść o tem, że pod żalosnymi szczytkami dumnego aparatu zgasły tragicznie dwa młode życia junackie, twórcze, zdobywcze, zgasły w momencie zasłużonych triumfów, dalekim jednakże od kresu, do którego dojsz mogły. Z łałem tym łączy się świadomość, że śmierć śp. Żwirki i Wigury jest niezastąpioną stratą dla polskiego lotnictwa, które

obu bohaterom przestworzy zawdzięczało już tak wiele, a w dalszym swym rozwoju znalazłoby w nich nieustrudzonych przodowników i nauczycieli.

Odeszli śladem swych wielkich poprzedników, wielkich pionierów walki o podbój podświetlonych szlaków. Nie będzie ich śmierć daremną. Bo jest w niej nietylko tragizm, ale i znamię wielkości. Piękna jest zawsze

śmierć żołnierska, gdy życie własne się składa za lepsze jutro narodu i ludzkości. Śmierć taka uskrzydla duszę narodu i skierowuje jej wzrok ku celom dalekim. Wydobywa z nas pierwiastki heroiczne. Uczy cnoty, hartu i poświęceń. Napina łuk naszej woli.

Jest w „Róży” Żeromskiego przemiła scena, w której jeden z przywódców powalonej przez carat rewolu-

cji rzuca dumne słowa: Nikt nademnie! Nikt mnie nie przewyższył w ofiarnym poświęceniu się dla dobra sprawy, w trudzie całego życia, w ciągłym dźwiganiu się wzwyż.

Nad świeżymi mogiłami por. Żwirki i inż. Wigury słyszymy dumne wołanie ich duchów: Nikt nademnie!

— 0 —

Kwiaty na trumnach lotników

Pogrzeb tragicznie zmarłych lotników odbędzie się jutro, w czwartek

Cierlicko. Obrzędy pogrzebowe w Dolnym Cierlicku rozpoczęły się nabożeństwem żałobnym w miejscowym kościółku. Na nabożeństwie tym obecna była wdowa po śp. por. Żwirce, siostra inż. Wigury, delegaci armii polskiej i czeskosłowackiej, przedstawiciele władz cywilnych oraz wszystkich organizacji polskich na Śląsku czeskosłowackim.

Podniosłe kazanie w języku polskim wygłosił miejscowy proboszcz ks. Zawisza. Trumny lotników nakryte sztandarami państwowymi wynieśli z kościółka oficerowie polscy, sokoli polscy w Czechosłowacji oraz urzędnicy konsulatu R. P. w Morawskiej Ostrawie. Na karawanach złożono kilkanaście wieńców, m. in. od Poselstwa R. P. w Pradze, Konsulatu w Morawskiej Ostrawie, od czeskosłowackich władz wojskowych, oraz kilkanaście od ludności polskiej w Czechosłowacji. Wzdłuż drogi, którą posuwał się kondukt ustawiła się polska młodzież szkolna oraz tłumy ludności, które zarzucały karawan kwiatami.

Na granicy czeskiego Cieszyna oczekiwany był kondukt przez kompanię honorową wojska czeskosłowackiego, żandarmerję i korpus oficerski.

Ministerstwo Spraw Wojskowych w Pradze reprezentował gen. Melichar. Ulice czeskiego Cieszyna zalegały tysiączne tłumy. Na moście granicznym nastąpiło oddanie zwłok przez władze czeskosłowackie i polskie władze w Czechosłowacji władzom krajowym.

Cieszyn. Dziś o godz. 15 zwłoki lotników ś. p. por. Żwirki i ś. p. inż. Wigury wyniesiono z kaplicy w Cierlicku. Kondukt do granicy gminy prowadził miejscowy proboszcz ks. Zawisza, przy licznych udziałach publiczności. Szpaler tworzyły dzieci szkolne, sypiąc kwiatami. W czasie posuwania się konduktu nadleciała z Prościejowa eskadra samolotów wojskowych w liczbie 9, które krążyły przez godzinę nad Cierlickiem i Czeskim Cieszynem. Nad granicą miast Czeskiego Cieszyna czeskie samoloty zrzuciły wieńce.

Tutaj również nastąpiło oficjalne spotkanie z przedstawicielami czeskosłowackich władz cywilnych i wojskowych, którzy brali udział w pogrzebie. Czoło konduktu tworzyła kompania honorowa 8-mego pułku piechoty z Czeskiego Cieszyna z orkiestrą. Następnie kroczył Sokół polski z Cieszyna, Skauci, niosący ordery ś. p. Żwirki, dalej niesiono wieńce od konsulatu polskiego z Morawskiej Ostrawy, polskiego Sokoła, ludności polskiej z Cieszyna oraz wieńce od czeskosłowackiego korpusu oficerskiego i garnizonu. Z kolei posuwały się dwa auta ze zwłokami lotników. Trumny spowite były w sztandary państwowe. Żonę por. Żwirki oraz siostrę inż. Wigury prowadzili oficerowie lotniczego korpusu czeskosłowackiego, dalej postępował korpus ofic. z gen. Melicharem na czele, a następnie przedstawiciele gminy miasta Czeskiego Cieszyna oraz masy ludności polskiej i czeskiej.

O godzinie 14-ej minut 30 kondukt pogrzebowy przybył do mostu granicznego w Cieszynie, gdzie nastąpiło oficjalne oddanie zwłok lotników polskich — Polsce. Przedstawiciel armii czeskosłowackiej generał Melichar zęgnął w serdecznych żołnierskich słowach polskich Bohaterów, poczem konsul polski Ripa oddał szczytki polskich lotników władzom ojczystym, orkiestra czeskosłowacka odegrała hymn polski i czeskosłowacki, a następnie duchowieństwo polskie dokonało obrzędu pokropienia zwłok. Trumny obu Bohaterów przeniesli oficerowie do karawanu, stojącego po stronie polskiej. W tej chwili orkiestra wojskowa polska odegrała „Requiem”.

Po polskiej stronie oczekiwali przybycia zwłok: kompania honorowa 4-go pułku strzelców podhalańskich, korpus oficerski z generałem Przeddziekiem, przedstawiciele władz państwowych, sądowych i komunalnych, jak również umundurowane organizacje i stowarzyszenia ze sztandarami, młodzież szkolna oraz wielotysięczne rzesze ludności. Ulice zarówno w polskim jak i Czeskim Cieszynie oświetlone. Na ulicach mło-

dzie szkolna sypie kwiaty na karawan, wiozący szczytki lotników polskich. Zwłoki złożono w kaplicy szpitala krajowego w Cieszynie, gdzie ustawiono wartę honorową.

KONDOLENCJE.

Warszawa. Pan Prezes Rady Ministrów A. Prystor nadesłał na ręce pani A. Żwirkowej i siostry śp. inż. S. Wigury depezę z wyrazami serdecznego współczucia z powodu tragicznego zgonu lotników. Również nadesłali depezę p. Min. Spraw Zagranicznych Zaleski i p. Minister Spr. Wewnętrznych Pieracki.

W ciągu dnia dzisiejszego na ręce p. Żwirkowej, rodziny ś. p. inż. Wigury i Aeroklubu Rzplitej napływają setki depeż i listów kondolencyjnych z całego kraju i zagranicy. M. in. nadesłali wyrazy współczucia prezydenci poszczególnych miast Rzeczypospolitej Polskiej, dyrektor P. U. W. F. pułk. Kiliński, Ambasador Francji Laroche, poseł niemiecki v. Moltke, attache wojskowi państw zagranicznych, aerokluby zagraniczne czeskosłowacki, francuski, jugosłowiański, niemiecki i szwajcarski, lotnik niemiecki Morzik, aerokluby z całej Rzeczypospolitej, poszczególne Kola L. O. P. P., kluby automobilowe, Liga Morska i Kolonjalna, wytwórnie oraz poszczególne zakłady lotnicze, związki i syndykaty dziennikarskie, szereg wydawnictw i czasopism polskich, poszczególne związki akademickie, szereg szkół i gimnazjów państwowych, wiele organizacji społecznych, pozatem wiele osób prywatnych. Depeze napływają bez przerwy.

POGRZEB Ś. P. POR. FRANCISZKA ŻWIRKI I Ś. P. INŻ. WIGURY.

Uroczystości żałobne rozpoczną nabożeństwo w kościele św. Krzyża w czwartek o godz. 10-tej rano. Po nabożeństwie ruszy kondukt żałobny drogą przez Plac Teatralny i Bielańską na cmentarz powązkowski. Trumny ze zwłokami będą wiezione na kadłubach samolotów w asyście wojskowej.

Pogrzeb urządzą departament aeronautyki MSWojskowych przy współudziale Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej.

NAPAD HITLEROWCÓW GDANSKICH NA OBYWATELI POLSKICH.

Gdańsk. „Danziger Volstimme” donosi, że znów dwaj Żydzi, obywatele polscy, Rozenbaum i Ollienbach, zostali **napadnięci i poturbowani** przez hitlerowców przy ul. św. Ducha. Zawadzana policja przybyła na miejsce w chwili gdy napastnicy już zbiegli.

„DAR POMORZA” ZAWIĄŁ DO GDYNI.

Gdynia. (Pat.) Powrócił do Gdyni żaglowiec szkolny „Dar Pomorza”, na którym uczniowie szkoły morskiej w Gdyni odbyli 2-miesięczną podróż ćwiczebną.

TRAGICZNA WYPRAWA ZAGRANICĄ.

Kępno. (Pat.) Mieszkaniec wsi Wygodów w powiecie wieluńskim Józef Mysiura usiłował nielegalnie przekroczyć granicę, celem odwiedzenia swych krewnych w Niemczech, został jednak dostrzeżony przez straż graniczną niemiecką, która oddała w jego kierunku kilka strzałów, kładąc go trupem na miejscu.

PODCZAS BURZY HOLOWNIK PO CZĄŁ TONAĆ.

Gdynia. Dzisiejszej nocy szalała nad Bałtykiem gwałtowna burza wskutek której holownik urzędu morskiego „Maryska” zerwał się z cumów od nadbrzeża i zaczął tonać. Akcja ratunkowa trwa dotychczas.

NOWY ROZKAZ HITLERA.

Narodowi socjaliści tworzą w Ionie partji departament wojskowy.

Berlin. „Voelkischer Beobachter” ogłasza **rozkaz Hitlera**, zarządzający natychmiastowe utworzenie w Ionie partji narodowo-socjalistycznej specjalnego departamentu wojskowego. Kierownictwo departamentu objąć ma gen. von Epp. Z departamentem tym połączona ma być sekcja do spraw kolonialnych. W rozkazie Hitler oświadczył:

W polityce zagranicznej Niemcy muszą odzyskać utracone bezpieczeństwo wojskowe, w stosunkach wewnętrznych zadaniem ich jest odroczenie siły wojskowej. Naród niemiecki oczekuje od partji narodowo-socjalistycznej współdziałania w obronie kraju. Narodowi socjaliści ustalili mają program, decydujący ostatecznie sprawę podporządkowania siły zbrojnej strukturze ogólnej państwa.

SZEŚCZDZIESIĄT DOMÓW RUNĘŁO Z POWODU TRZĘSIENIA ZIEMI.

Haga. W Oampong (Indje holenderskie) 60 domów runęło na skutek trzęsienia ziemi, jakiego nie notowano tu od r. 1898. Wszyscy mieszkańcy zostali ewakuowani, jak dotychczas, ofiar w ludziach nie było.

Cukier krzepi — ale czyje kieszenie?

Kilogram cukru kosztuje 1 zł. 80 gr.

A czy wiecie panowie fabrykanci cukru, że setki tysięcy robotników w Polsce zarabiają dziennie tyle, ile kosztuje ten kilogram cukru?

Że są szeregi robotników, którzy za całodzienny swój zarobek nawet kilograma cukru kupić nie są w stanie?

Cukier krzepi! Ale czyje kieszenie? Czyż ten robotnik, czy pracownik umysłowy nie wolałby pić herbatę lub kawę z cukrem, niż łykać gorzką lub nieosłodzoną, czy nie karmiłby tego dziecka słodyczami, skoro cukier krzepi i tak przyjemnie smakuje.

CUKIER W POLSCE JEST LUKSUSEM!

Jest przedmiotem zbytku dla nędznie wynagradzanych mas pracowniczych i robotniczych.

I jeśli panowie władcy kartelu cukrowniczego pragną naprawę zwiększenia spożycia cukru w Polsce — to muszą obniżyć jego cenę!

Przy obecnej bowiem cenie większość ludzi w Polsce będzie czytać z tęsknem westchnieniem plakaty z hasłem: „Cukier krzepi” i nadal pić będzie gorzką herbatę i kawę.

FALSZERZE PIENIĘDZY POD KLU-CZEM.

Katowice. (Pat.) Z Bielska donoszą: Władze aresztowały w Bielsku Marię Propst, rozpowszechniającą fałszyfikaty 10-złotowych monet. Jak wykazało dochodzenie, za puszczanie w obieg tych monet mał Propstowej aresztowany został już w Poznaniu. Poza tem przytrzymał pod zarzutem puszczania w obieg fałszyfikatów brata Propstowej Augustyna. Wszyscy troje stanowią niewątpliwie zorganizowaną szajkę, trudniącą się rozpowszechnianiem fałszywych monet.

Żaden trybunał świata nie będzie w mocy odebrać Pomorza Polsce

Morawska Ostrawa. Berneńskie „Lidove Noviny” ogłaszają na naczelnym miejscu artykuł na temat stosunków polsko-niemieckich nad Bałtykiem. Autor artykułu, który poznał pogranicze polsko-niemieckie przekonał się, że

Polacy słusznie uważają swe prawa do Pomorza za święte i nienaruszalne. Twierdzenia Niemców, jakoby komunikacja między Rzeszą a Prusami Wschodnimi została przez utworzenie t. zw. korytarza utrudniona i że upadek gospodarczy Prus Wschodnich spowodowany został ich odcieciem od Rzeszy, zbija autor w sposób stanowczy.

Stwierdziwszy nieugiętą wolę Polaków utrzymania swego morza, nad którym pewną stanęli nogą, dochodzi autor do wniosku, że **żaden trybunał świata nie będzie w mocy odebrać Pomorza Polsce,**

GANDHI ROZPOCZNIE GŁODÓWKĘ.

Londyn. (Pat.) Rząd brytyjski na prośbę Gandhiego, opublikuje w prasie koresp. Gandhiego, prowadzoną w więzieniu w marcu i kwietniu tego roku z ministrem do spraw Indyj Hoarem i ostatecznie z wrześniem z premierem Mac Donaldem. W listach tych Gandhi oświadcza, że o ile rząd Wielkiej Brytanji utrzyma w mocy swą decyzję co do nadania klasie t. zw. niedotykalnych czyli parjasów praw odrębnej od Hindusów kurji wyborczej, to on, **Gandhi, na znak protestu rozpocznie strajk głodowy,** który gotów jest kontynuować aż do śmierci, o ile rząd Wielkiej Brytanji nie

która rozwinęła się w państwo o aspiracjach i zdolnościach mocarstwowych: nie będzie tego mógł uczynić, ponieważ nie znajdzie rzeczowych argumentów ani etnograficznych, ani gospodarczych, ani też historycznych.

cołnie w międzyczasie swej decyzji. Wobec odmowy zarówno Horae'a jak i Mac Donald'a, należy się spodziewać, że Gandhi rozpocznie wyznaczony przez siebie na 20 września strajk głodowy.

CHINCYK PRZEMYTNIKIEM.

Lille. Policja dworcowa zatrzymała w Lille chinczyka, który przewoził ładunek opium, w ilości 9 kg. łącznej wartości 90.000 fr. fr. Poza tem znaleziono przy nim szereg dokumentów w języku chińskim i niemieckim.

NOWE ZWYCIESTWO WALASIEWICZÓWNY.

Nowy Jork. (Pat.) W sobotę odbyły się w Nowym Jorku wielkie zawody lekkoatletyczne z udziałem najszybszej kobiety świata Polki Stanisławy Walasiewiczówny.

Walasiewiczówna, jeszcze raz wykazała, że jest bezkonkurencyjną. W biegu na 200 jardów zajęła ona pierwsze miejsce w świetnym czasie 25,7 sek.

SZWEDZI CHWAŁĄ POLSKIE KOBIECY.

Sztokholm. (Pat.) Poczytny dziennik „Dagens Nyheter” zamieszcza długi artykuł, w którym dr. Gunnar Gunnarsson opisuje wrażenia ze swego 100-dniowego pobytu w Polsce. — Artykuł ten chwali m. in. wysoki poziom

wykształcenia kobiet polskich.

Jest to już czwarty artykuł Gunnarsona od czasu jego powrotu z Polski. Wszystkie te artykuły są pełne uznania dla Polski.

WODA ZALAŁA ULICE MARSYLJI.

Skutki burzy. Marsylja. (Pat.) W sobotę wieczorem wybuchła tutaj z niezwykłą gwałtownością

silna burza, połączona z huraganem i ulewą i trwająca bez przerwy przeszło trzy godziny.

Z powodu uszkodzenia przewodników, ruch tramwajowy został wstrzymany. Zagasło również na parę godzin światło elektryczne i miasto pogrążone zostało w zupełnych ciemnościach.

Ulice zmieniły się w rwące bystrym prądem potoki,

uniemożliwiając nawet komunikację samochodową. Piwnice i partery większości domów w śródmieściu zostały zalane. Z przedmieść i najbliższych okolic Marsylji donoszą o **6 wypadkach śmiertelnego porażenia piorunem.**

WALDEMARAS PRZED SADEM.

Kowno. (Pat.) Dnia 11 bm. wrócił z Paryża Waldemar. W tych dniach rozpocznie się proces Waldemarasa w Trybunale Najwyższym, gdzie jako świadkowie wystąpią: prezydent Smetona, premier Tubialis, Zaunius i inni.

HURAGAN NAD GDANSKIEM.

Gdańsk. (Pat.) W nocy z niedzieli na poniedziałek szalała nad Gdańskiem i okolicą wichura, przechodząca chwilkami w huragan, który poczynił dość duże szkody. M. in. huragan zniszczył olbrzymi namiot przybyłego tu przed dwoma dniami cyrku Konrado. Szkołdy wyrządzone w cyrku obliczane są na 50 tys. guldenów.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

OSLO. Donoszą z Halden i Fredrikstad, że dało się tam zauważyć dość silne trzęsienie ziemi.

W DRODZE NA WYŻYNY.

38)

(Ciąg dalszy).

Potem spojrzała na wszystkich bacznie, na Leszcza najbardziej i po tym przegładzie, nie żegnając się z nikim, opuściła salę szpitalną.

W gazecie, w której obecnie pracował Zygmunt, nazajutrz czytano artykuł jego ręką skreślony, mniej więcej tej treści:

„Dziś zmarł człowiek, którego żal serdeczny odprowdzi na wieczny spoczynek. Sp. Konrad Słański, redaktor „Gwiazdy”. Był to jeden z tych ludzi, co cenią swoje przekonania i za żadną cenę takowych nie zmieniają...

Człowiek ten, o którego prawości, talencie, zdolnościach na tem miejscu mówić uważamy za rzecz zbyteczną, całym życiem swoim dowiódł, że był człowiekiem wielkiego charakteru.

Losy prześladowały go uparcie, mimo tego nigdy nie upadł.”

Artykuł kończył się wezwaniem do publiczności o składkę na pomnik.

Odbył się i pogrzeb wspaniały, na którym niesiono mnóstwo wieńców.

Konrad spoczął w mogile.

O życiu jego, jego czynach pamiętało tylko szczupłe kółko znajomych przyjaciół, znosząc kwiaty pod krzyżyk, pod którym spoczywało jego ciało.

Niechaj więc spoczywa spokojnie, niechaj marzy o życiu lepszym, którego wcale nie zaznał, my będziemy dalej obserwować żywych.

A więc pożeniłem Mateusza z Kazią, Józefa z Zuzią. Jakże odmienne rozpoczęło się ich życie.

Popatrzmy.

W domu hr. Tempowskiej, na przyjęcie państwa młodych przygotowano się jak należało i wypadło na dom hrabiowski.

Wcale jednak prócz smuku Kazi, tak wybitnego, iż wszyscy go obserwowali, nie miało w sobie prawie nic nadzwyczajnego...

Bawiono się, tańczono, aż wreszcie i wesele skończyć się musiało, a państwo młodzi powędrowali do domu, aby rozpocząć te pełne uroku, szczęścia i słodyczy, miodowe miesiące.

Państwo młodzi objeżdżali pierwsi.

W oczach Mateusza płonął jakiś dziłki ogień.

Przystąpił do żony i szepnął.

— Pojedziemy już pani.

Kazia wstała spokojnie, pożegnała matkę i brata, podała rękę Mateuszowi i zeszła z nim do karety.

Przez całą drogę nie rzekli do siebie ani słowa.

— Jesteś pani u siebie, u nas — zawołał Mateusz, wprowadzając żonę do pysznie urządzonego apartamentów, siłąc się prawie na czułość.

— Widzę to — odparła bardzo sucho Kazia.

Mateusz stanął przy drzwiach buduaru, dalej wejść nie śmiał.

On, tak śmiały, tak zawsze pewny siebie, nie wiedział, co w tej chwili z sobą począć.

Kazia jakby zmęczona, rzuciła się niedbale na fotel, główkę na poręczu oparła i milczała również.

Mateusz czuł, że w tej pierwszej małżeńskiej chwili wypada mu coś powiedzieć, co jednak? tego nie chciał.

— Pani! — rzekł nareszcie po dosyć długiej pauzie.

— Czy masz mi pan co do rozkazania? — spytała zimno.

Mateusz po raz pierwszy począł się przypatrywać żonie.

Była piękną.

Krew zaczęła mu kipieć, serce szybciej uderzać.

Jednym ruchem gwałtownym znalazł się u stóp swej żony, ugiął przed nią kolana, wół objąć usiłował i chciał ku sobie przyciągnąć.

— Jesteś moją żoną... ja cię ko...

— Ach, ach! — zawołała nagle, wyrzuwając mu się z objęć i cofając się o parę kroków Kazia.

— Pan mi się oświadcza, jeżeli się nie mylę, to trochę zapóźno.

— Tak, chcę ci nagrodzić przykrości, których byłem powodem, otoczyć wszystkim i dowieść, że powierając mi swą rękę nie straciłaś na tem.

— Nagrodzić cierpienie? — zawołała z goryczą Kazia. — Zapóźno, zapóźno. Nie chcę grać z tobą komedii. Powiedziałam ci kiedyś, czem się stanę, jeśli mnie do tego kroki zmuszą. Zmusili, jak pan widzisz, a ja słów moich nie mam zamiaru cofnąć i nie cofnę. Dla pana jestem szczerą. Czuję dla niego bardzo wielką wzdargę i nieopuszczę ani jednej sposobności aby ci to przypomnieć. Zabiłeś mnie moralnie, jeśli, jak mówisz, chcesz od wielu cierpień uwolnić, weź żelazo i zamorduj naprawdę. Ja przynajmniej, gdybym była na pańskim miejscu, uczyniłabym to niezawodnie, mając przed sobą takiego demona, jakim ja cię w tej chwili czuję. Nie kochałam pana, sam o tem dobrze wiedziałeś. Nienawidziłam i nienawidzę! Tyś mimo to sięgał zachwałą ręką, aby stargać me szczęście, zamieniłeś więc mnie w kielich napełniony jadem, wypić więc go musisz aż do dna, a ja cię zapewniam, że każda kropla jego będzie bardzo gorzką...

— Pani! Kaziu, zastanów się co mówisz? Wszak złączeni już jesteśmy na zawsze, mamyż cierpienia, które już minęły zdawać nowymi... Miej litość nad sobą i nademną!

Suchy tylko śmiech odpowiedział na tę prośbę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Reichstag wyraził rządowi votum nieufności

BERLIN. Zapowiedziane na 12-go bm. posiedzenie Reichstagu rozpoczęło się o godz. 3-iej po poł. wśród ogólnego zainteresowania. Trybuna i loża dyplomatyczna były zajęte do ostatniego miejsca. Rząd zjawił się w komplecie. Narodowi socjaliści przybyli tym razem przeważnie w ubraniach cywilnych.

Po otwarciu posiedzenia przez przewodniczącego Goeringa poseł komunistyczny Torgler wysunął wniosek, aby na porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia wszedł wniosek komunistyczny o uchyleniu dekretu gospodarczo-financego oraz wniosek o wyrażeniu votum nieufności dla rządu Papena.

W razie odrzucenia tych wniosków komuniści domagają się, aby dziś jeszcze zwołane zostało drugie posiedzenie z tym samym porządkiem dziennym.

Socjaldemokrata Loebe w imieniu swej frakcji stawia wniosek, aby drugim punktem porządku dziennego dzisiejszych obrad był wniosek socjaldemokratów o uchylenie dekretu.

Na pytanie przewodniczącego Goeringa, czy nikt nie sprzeciwia się wnioskowi Torglera, z żadnej strony nie padł sprzeciw, co wywołało na sali poruszenie i śmiechy, oznacza to bowiem, iż izba zgodziła się na przeprowadzenie natychmiastowego głosowania nad wnioskami o uchylenie dekretu i wyrażenie votum nieufności rządowi Papena.

Na wniosek Fricka posiedzenie zostało przerwane na pół godziny celem naradzenia się nad wytworzoną sytuacją. Za wnioskiem opowiedzieli się hitlerowcy i centrum. W kuluarach zapanowało niezwykle ożywienie.

Wśród ogólnego napięcia, po upływie pół godziny, wznowione zostały obrady oświadczeniem Goeringa, który oznajmił, że wobec braku sprzeciwu zarządza głosowanie nad wnioskami o uchylenie dekretu i o votum nieufności dla rządu Papena. W tejże chwili

powstał z miejsca kanclerz Papen i z czerwoną teką w ręku zbliżył się do Goeringa, wręczając mu do odczytania dekret prezydenta Hindenburga

o rozwiązaniu Reichstagu.

Goering ostentacyjnym ruchem ręki

odsunął dekret,

stwierdzając jednocześnie, iż w czasie głosowania

nie może nikomu udzielić głosu.

Oświadczenie powyższe zostało przyjęte przez hitlerowców i ławy lewicowe entuzjastycznie.

Z kolei odbyło się głosowanie nad wnioskami komunistycznymi o uchylenie dekretu i votum nieufności dla kanclerza, w wyniku którego wnioski zostały przyjęte 513 głosami przeciwko 32 przy 50 wstrzymujących się od głosowania.

Po ogłoszeniu wyniku głosowania Goering oświadczył, że nie mógł przyjąć dekretu o rozwiązaniu Reichstagu do wiadomości

od rządu, który został obalony,

i że udzieliłby kanclerzowi Papenowi głosu, w myśl regulaminu, ale dopiero po ukończeniu głosowania, bowiem w czasie głosowania nie byłoby to możliwe.

Następnie Goering dodał: „w trakcie głosowania wręczono mi dekret prezydenta Hindenburga rozwiązujący Reichstag. Pismo to obecnie stało się bezprzedmiotowe, ponieważ kontrasygnowane jest przez kanclerza i rząd, obalony przez parlament.

Z kolei Goering odczytuje dekret prezydenta, który ma następujące brzmienie:

„Na podstawie art. 25 rozwiązuję Reichstag, ponieważ zachodzi obawa, że Reichstag zażąda uchy-

lenia wydanego przezemnie dekretu“.

Prezydent Rzeszy Hindenburg, Kanclerz Papen, Minister Spraw Wewnętrznych Gayl

Po odczytaniu dekretu Goering oświadcza raz jeszcze, że tego rodzaju dekret nie prawomocny, jeżeli został kontrasygnowany przez rząd, nie posiadający zaufania większości Reichstagu. Goering zakomunikuje prezydentowi Rzeszy wynik głosowania i zwróci się do niego z prośbą, aby wobec tych

okoliczności cofnął dekret.

Dekret prezydenta o rozwiązaniu Reichstagu dla izby nie był niespodzianką. Już w czasie wizyty u prezydenta Hindenburga przedstawiciel niemiecko-narodowych Graef oświadczył prezydentowi, iż frakcja jego występuje zasadniczo przeciwko ustrojowi parlamentarnemu, w przeciwieństwie do tego stanowiska Goering jako przewodniczący Reichstagu oświadczył, iż będzie stał na straży postanowień konstytucji i bronić będzie praw parlamentu.

WIELKI POŻAR.

Radomsko. (Pat.) W miasteczku Gidle pow. Radomsko, w zabudowaniach niejakiego Kazimierza Wiewiórkowskiego powstał pożar, który w szybkim tempie przerzucił się na sąsiednie budynki. Mimo energicznej akcji pożar zdołano tylko umiejscowić. Pastwą płomieni padło 7 budynków mieszkalnych oraz szereg zabudowań gospodarskich. Straty wynoszą ponad 120 tysięcy złotych.

—:—:—

GORGUŁOW ZOSTAŁ POWIESZONY PARYŻ. Wobec odrzucenia przez prezydenta Lebruna prośby o ulaskawienie Gorgułowa wyrok śmierci został wykonany dziś o wschodzie słońca.

Bandyci wykoleili pociąg

PRZESZŁO STO TRUPÓW POD GRUZAMI WAGONÓW.

Bestjalstwo bandytów.

Czang-Czung. W związku z katastrofą kolejową

na linii wschodnio-chińskiej donoszą, że została ona spowodowana przez bandytów chińskich, którzy zerwali szyny. Lokomotywa i sześć wagonów zleciały z nasypu,

grzebiąc pod gruzami podróżnych.

Według dotychczasowych obliczeń, przeszło

sto osób zostało zabitych,

jest też bardzo wielu rannych. Bandyci obrabowali ofiary katastrofy i uprowadzili ze sobą kilkanaście osób w charakterze zakładników.

STATEK UTONAŁ.

Halifax. Statek węglowy brytyjski „Watford” zatonął

u przylądka Percy. Dwóch członków załogi

zginęło.

PLASTYCY POLSCY NAGRODZENI NA WYSTAWIE SZTUKI RELIGIJNEJ W PADWIE.

Padwa. (Pat.) Jury Międzynarodowej Wystawy Sztuki Religijnej przyznało nagrody następującym plastynom polskim: Wacław Husarski — medal złoty; Michałak, Stryjeńska, Lednicka-Szczytt, Kuma, Żurawski, Krasnodebska, Szczepkowski, Konarski, Wolska, Berzowska — medale srebrne. Największą ilość nagród między innymi pieniężnych od 300 do 3.000 lirów, otrzymali wystawcy włoscy. Zaznaczyć należy, że poza Husarskim medal złoty otrzymali jedynie włosi i węgry.

—o—

EPIDEMJA PARALIŻU MLECZA PACIERZOWEGO ROZSZERZA SIĘ.

Lipsk. Według opinii saskich kósmiarnych paraliż mleczu pacierzowego występuje zazwyczaj, późnym latem lub jesienią, przyczem maximum zachorowań przypada szczególnie na sierpień r. b. Wykazują w Saksonii aż 18 wypadków choroby, w tym jeden śmiertelny nie licząc około 30—40 zachorowań w

pozostałych krajach związkowych Rzeszy, a specjalnie w Meklemburgii, Pomoraniu i w Prusach Wschodnich. W latach 1927—31 liczba zachorowań wynosiła w tym samym miesiącu w Saksonii ogółem 111, z czego 14 było śmiertelnych.

Stwierdzono w Lipsku 2 nowe wypadki paraliżu wśród uczniów szkoły powszechnej, którą natychmiast zamknięto. W Kamienicy zmarł 9-letni chłopczyk.

—:o—

ŚLUB POLKI Z MURZYNYM.

Pierwszy wypadek wśród wychodźtwa.

W Troop, w Stanach Zjedn., zawarła ślub, — wbrew woli rodziców — Polka 17-letnia Józefa Naumowicz z murzynem Clarkiem.

Ponieważ rodzice oświadczyli władzom miejscowym, że odmawiają córce pozwolenia na to małżeństwo, przeto narzeczeni udali się do sąsiedniego powiatu Lackawanna i tam udali się im uzyskać ślub.

On w grobie - majątek w gruzach - a zabójczyni - księżniczka w więzieniu

Licytacja majątku zamordowanego śp. Boya.

W Warszawie odbyła się licytacja ruchomości Brunona Boya, który padł z ręki narzeczonej swojej ks. Zofji Zyty Korybut - Woronieckiej.

Od kilku miesięcy sklep Boya przy ul. Senatorskiej 31 był zamknięty. Położył tam pieczęcie komornik z ramienia wierzycieli Boya. Ostatnio komornik przeprowadził licytację, po której nabywcy niezwłocznie przystąpili do zabrania zakupionych obiektów.

Z dawnego bogactwa Brunona Boya po krwawej tragedji, spowodowanej romansem z księżniczką, pozostały tylko gruzy...

Zyta Woroniecka, zabójczyni Boya, przebywa nadal w więzieniu. — Obrońca jej zgłosił wniosek o zniesienie jej aresztu prewencyjnego, motywując to niebezpiecznym stanem zdrowia Woronieckiej.

Tymczasem lekarz, który ją zba-

dał orzekł, tylko, że pobyt w miejscowości kuracyjnej ostatecznie by jej nie zaszkodził.

Wobec tego sąd odrzucił wniosek o zwolnienie Woronieckiej za kaucją i pozostawił ją nadal w więzieniu.

Młoda oblubienica dopuściła się jednak przytem krzywoprzysięstwa, gdyż fałszywie zeznała pod przysięgą, że liczy 21 lat i jest pełnoletnia.

Skoro wkrótce potem wyszło na jaw jej krzywoprzysięstwo, aresztowano ją i osadzono w więzieniu.

Prasa polsko-amerykańska komentuje ten wypadek, wyraża ubolewanie, że Polka zgodziła się na zamążpójście z murzynem, znacząc, że jest to pierwszy wypadek wśród wychodźtwa polskiego.

—:o—

STO OSÓB UTONAŁO.

Tokio. (Pat.) Parowiec, na którego pokładzie znajdowało się

około 100 osób, zatonął,

przyczem zginęło 24-ch robotników arsenału morskiego w Kure.

PROGRAM RADJOWY

CZWARTEK, 15. IX.

12,45, 15,55, 15,10, 15,55 Muzyka z płyt gramofonowych; 15,50 Komunikat LOPP.; 16,35 Komunikat Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków; 16,40 „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw, omówi prof. H. Mościcki; 17,00 Koncert popol. — wyk.: Kwintet (obój — Seweryn Sniekowski, klarnet — Wincenty Jakubczyk, waltornia — Aleks. Walczak, fagot — J. Tobiasz, fortepian — prof. L. Urstein) i Kaz. Worch (baryton); 18,00 „O alchemji współczesnej” — wygl. prof. dr. K. Zakrzewski (transm. z Krakowa); 18,20 Muzyka taneczna; 19,35 Prasowy Dziennik Radjowy; 19,45 Komunikat rolniczy Min. Rolnictwa i Reform Rolnych; 20,00 Muzyka lekka w wykonaniu ork. Filharmonji Warszawskiej pod dyr. St. Nawrota, Igi Gardy (piosenki) i prof. L. Ursteina (akomp.); 21,20 Słuchowisko pt.: „Drugie imię miłości” pg. St. Milaszewskiego; 21,50 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego; 22,00 Audycja filmów o radjowa na aparaturze fotocelowej wyrobu firmy „Natawis”; 22,40 Wiadomości sportowe; 22,50 Muzyka taneczna.

PIĄTEK, 16. IX.

12,45, 15,55 Muzyka z płyt gramofonowych; 16,35 Komunikat Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków; 16,40 Odezyt; 17,00 Muzyka salonowa w wykonaniu ork. Henryka Pewznera; 18,00 „Społeczeństwo genjalnych ślepców” — wygl. inż. K. Giżycki (transm. ze Lwowa); 18,20 Muzyka taneczna; 19,35 Prasowy Dziennik Radjowy; 19,45 „Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagranicznej” (transm. z Wilna); 20,15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej poświęcony twórczości J. Paderewskiego, wyk.: ork. Filharmonji Warsz. pod dyr. G. Fitelberga i A. Tadlewski (fortep.); 20,55 Feljton pt.: „Mitologia ludzi przestworzy” — wygl. R. Walczak; 21,10 Dalszy ciąg koncertu; 21,50 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego; 22,00 Muzyka taneczna; 22,40 Wiadomości sportowe; 22,50 Muzyka taneczna.

SOBOTA, 17. IX.

12,45, 15,55, 15,10, 16,05 Muzyka z płyt gramofonowych; 15,50 Wiadomości wojskowe i strzeleckie omówi i odpowiedzi udzieli z ramienia Wojsk. Inst. Naukowo-Wydw. red. J. I. Targ; 15,40 Suchowisko dla dzieci pt. „Jeden dzień z dzieciństwa Fryderyka Chopina” w opracowaniu J. Stępowskiego; 16,35 Komunikat Centr. Biura Hydrogr. dla żeglugi i rybaków; 16,40 „Przegląd wydawnictw periodycznych” — wygl. prof. H. Mościcki; 17,00 Koncert popularny w wyk. ork. Polskiego Radja pod dyr. J. Ozimińskiego; 18,00 „Na Pałukach” — wygl. prof. Aleksander Janowski; 18,20 Muzyka lekka i taneczna; 19,35 Prasowy Dziennik Radjowy; 19,45 Wiadomości ogrodnicze — wygl. inż. Wł. Pietrzak; 20,00 Muzyka lekka w wyk. ork. Polskiego Radja pod dyr. St. Nawrota, Lidji Piżemskiej-Morawskiej (mezzosopran) i profesora L. Ursteina (akomp.); 20,55 „Na widnokręgu”; 21,20 Dalszy ciąg koncertu; 21,50 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego; 22,05 Utwory Chopina w wykonaniu W. Piaseckiej; 22,40 Wiadomości sportowe; 22,50 Muzyka taneczna.

Po tragicznym locie

POMNIK NA MIEJSCU KATASTROFY.

Morawska Ostrawa. (Pat.) Mieszkańcy gminy Cierlicko Dolne wespół z ludnością polską Czeskiego Śląska i Moraw zamierzają wzniesić w miejscu katastrofy pomnik, który byłby trwałym dowodem uznania ludności polskiej w Czechosłowacji dla bohaterstwa lotników i smutku w jakim jednoczy się z całym narodem polskim ludność polska w Czechosłowacji.

MARSZ. PIŁSUDSKI ZŁOŻYŁ KONDOLENCJE.

Warszawa. Pan Marszałek Józef Piłsudski wystosował do pani Agnieszki Żwirkowej wdowy po śp. por. Żwirce telegram treści następującej:

„Przesyłam pani słowa głębokiego współczucia z powodu śmierci śp. Jej męża.

Śp. por. pilot Franciszek Żwirko chlubnie zapisał się na kartach polskiego lotnictwa. Trwała pamięć jaka po nim zostaje niech pani i synowi umniejszą ból w tak ciężkiej chwili. Minister Spraw Wojskowych Józef Piłsudski, Marszałek Polski.

KONDOLENCJE MINISTRA I PODZIĘKOWANIE P. MARSZAŁKA.

Warszawa. Pan Marszałek Polski Józef Piłsudski, Minister Spraw Wojskowych otrzymał następującą depezę od doktora Viskovskiego, Ministra Obrony Narodowej w Czechosłowacji:

„Ekscelencjo, W imieniu armii czechosłowackiej proszę pana i wojsko polskie o przyjęcie wyrazów głębokiej sympatii, z powodu śmierci tragicznej porucznika pilota Żwirki.

Śmierć tego bohatera, który ostatnio zdobył dla Polski wawrzyny w challenge międzynarodowym samolotów turystycznych jest dla nas tem więcej tragiczna, że zginął on przy okazji złożenia nam wizyty w locie do Czechosłowacji, gdzie entuzjastyczne przyjęcie było dla niego przygotowane.

Minister Obrony Narodowej dr. Viskovsky.”

W odpowiedzi Pan Marszałek przesłał następującą depezę:

„Dr. Viskovsky, Minister Obrony

Narodowej — Praga. Bardzo dziękuję panu ministrowi za serdeczne wyrazy współczucia, które otrzymałem od pana i armii Czechosłowackiej z powodu tragicznej śmierci por. Żwirki.

Jednocześnie proszę o przyjęcie mego serdecznego podziękowania dla tych dowódców i oddziałów armii czechosłowackiej, którzy oddali honory naszym dzielnym lotnikom i okazali tak wiele żołnierskiej życzliwości wobec tego tragicznego wypadku.

Marszałek Polski Józef Piłsudski, Minister Spraw Wojskowych.”

—:0:—

Przyjdźcie strażakom z pomocą.

Kto w chwili, gdy płonie twoje mienie — niesie ci ratunek?

Kto jest stróżem twego dorobku wieloletniego?

Kto naraża życie w obronie bliźnich?

Kto podczas wojny będzie cię broił przed atakami gazowymi?

Strażak - ochotnik.

Śpieszcie więc spłacić dług moralny swym obrońcom i w ciągu „Tygo-

dnia Strażackiego” trwającego do dnia 18 września składajcie ofiary na potrzeby Straży Pożarnych. Potrzeb tych jest dużo, jak uzupełnienie narzędzi strażackich, zaopatrzenie się w sprzęt przeciwgazowy, prowadzenie kursów strażackich i obrony przeciwgazowej.

Przez złożenie ofiary na potrzeby pożarnictwa, przyczyni się każdy ofiarodawca do ratowania dorobku narodowego. Straty te są ogromne, rocznie idzie z dymem około 200.000.000 złotych.

Przy ratowaniu tego mienia narodowego ginie corocznie kilka ofiarnych strażaków, a kilkudziesięciu zostają inwalidami i uszkodzonymi na zdrowiu. Ofiarności i poświęcenie się członków czynnych straży pożarnych jest ogromna, to też społeczeństwo winno choć w części odplacać się pożarnictwu i dać środki na zaopatrzenie straży w broń do walki z żywiołem pożaru, gdyż straż pożarna w walce z pożarem bez narzędzi, — to żołnierz na froncie bez uzbrojenia.

Dla uzyskania środków materialnych na potrzeby swoje, pożarnictwo pomorskie przez swój Związek Wojewódzki pod protektorem najwyższych dostojników na Pomorzu urządzi „Tydzień Strażacki” od 11 do 18 września br. W czasie Tygodnia odbywają się na terenie całego Pomorza zbiórki, na listy składkowe, kwoty uliczne, sprzedaż nalepek na okna, imprezy dochodowe i zabawy, niech więc wszyscy bez wyjątku, choć drobnym datkiem spłacą swój dług moralny dla obrońców ofiarnych dorobku narodowego, a apel do społeczeństwa „Przyjdźcie z pomocą” nie powinien pozostać bez poważniejszych rezultatów.

Z różnych stron

— Borzymin. (Pożar. W dniu 8. bm. o godz. 20,30 we wsi Borzymin, gm. Pręczi wybuchł pożar, od które-

ne, zaś otrzymane weksle mimo żądań zwrotu, dalej przetrzymuje.

Wszystkich członków przy wpłaceniu udziałów zapewniono ze strony Banku, że pożyczka zostanie im wypłacona w ciągu trzech do sześć miesięcy a ostatnio przyrzekano nawet wypłacenie tej pożyczki w ciągu jednego miesiąca, chociaż przewidywano, że pożyczki nie będzie można udzielić, a przyrzekano tylko dlatego, ażeby wyłudzić jeszcze pieniądze, których udziałowcy już nigdy zwrotnem nie otrzymają. Według powyższych rachunków, uprawnionych do korzystania z pożyczek jest 100 członków. Udzielono natomiast pożyczki tylko 6 członkom na łączną kwotę 9150,— zł.

go spaliła się stodoła ze zbożem na szkodę Zglińskiego Bronisława. Straty poszkodowany oblicza na 9.000 zł. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono. Prawdopodobnie chodzi w tym wypadku o nieostrożne obchodzenie się z ogniem. Łuna pożaru rzucała światło daleko na okolicę, oświetlając prawie zachodnią część m. Rypina na odległość prawie pięciu km.

× Górzno. (Pożar.) Dnia 13. bm. o godz. 4,15 wybuchł pożar u Józefa Zawackiego w Górznie, przyczem spalił się wierzch domu mieszkalnego, który był kryty papą. Szkodę oblicza się na 1.500 zł. Dom mieszkalny ubezpieczony był w Tow. „Vesta” w Poznaniu na 10.000 zł., zaś urządzenie domowe na 11.000 zł. Zawacki został osadzony w więzieniu, ponieważ zachodzi silne podejrzenie podpalenia z chęci zysku.

+ Dźwieźno, pow. Działdowo. (Straszny pożar.) Dnia 12. 9. br. o godz. 20,45 powstał pożar w stodole Antoniego Witosławskiego, rolnika w Dźwieźnie, p. działdowskiego, wskutek czego spaliła się stodoła, wspólny dom mieszkalny i chlew, ubezpieczone w Tow. Ubezp. „Vesta” na sumę 6.000 zł., poczem ogiem przeniosł się na sąsiednie zabudowania rolnika Gustawa Grądziejewskiego i zniszczył na jego szkodę całe zabudowania gospodarcze, ubezpieczone w Tow. Ubezp. „Port” na 6.000 zł. Wskutek wichury płomienie zostały przerzucane na zabudowania Adolfa Stulicha i momentalnie zabudowania tegoż stanęły w płomieniach, poczem pożar przeniosł się na zabudowania innych mieszkańców, niszcząc takowe i to: Franciszka Świniarskiego ubezpieczone w Tow. Ubezp. „Vesta” na 7.000 zł., Adama Dolnego ubezpieczone w Tow. Ubezp. „Przezorność” na 15.000 zł. i wdowy Anny Ludwińskiej, ubezpieczone w Poznańskim Banku Ubezp. na 4.000 zł. Zabudowania Stulicha były ubezpieczone w Tow. Ubezp. „Przezorność” na 15.000 zł. — Pastwą płomieni padły urządzenia domowe wymienionych, sprzęty rolnicze, zbiory tegorocznych zniw, maszyny gospodarcze, a z żywego inwentarza spalił się koń, buhaj, kilka świń, drób i dużo gołębi. Straty jakie powstały wskutek pożaru oblicza się na około 80.000 zł.

Mimo, że na miejscu wypadku, krótko po wybuchu pożaru przybyły okoliczne straże pożarne, oraz miejscowa ludność, to jednak z powodu panującej wichury ognia nie dało się stłumić.

Istnieje podejrzenie, iż pożar został spowodowany zbrodniczym podpaleniem. Policja prowadzi energiczne dochodzenie w celu ujawnienia sprawcy zbrodni. I ta część wioski, która ubiegłego roku podczas wielkiego pożaru ocalała, została obecnie doszczętnie zniszczona. Mamy nadzieję, że energiczne śledztwo ujawni sprawcę tych zbrodni.

NIE ŻAŁUJCIE OFIAR NA CELE STRAŻY POŻARNYCH!

Ostrzegamy przed niepewnymi instytucjami finansowymi

Dowiedzieliśmy się z wiarogodnych źródeł, że w dniu 15. 6. 1931 r. zostało założone w Krakowie przy ul. Felicjanek 1 Towarzystwo dla oszczędności i wzajemnych wyposażań „Pallas” spółdzielnia z ogr. odp. i wpisane zostało do rej. handl. w S. O. w Krakowie.

Dyrektorem Towarzystwa jest Natan Resler, ur. 27. III. 1889 w Krakowie, kupiec, syn Chaima i Blumy, zamieszkały w Krakowie przy ul. Traugutta L. 5, zaś w skład rady nadzorczej wchodzi: Józef Steuer, ur. 9. III. 1874, urz. pryw. syn Emanuela i Miny, zam. w Krakowie przy ul. Librowszczyzna L. 7, jako prezes, oraz Kłoczek Eustachy, ur. 14. IX. 1908, urz. pryw. syn Stanisława i Marji zam. w Krakowie przy ul. Tokarskiej L. 1 i Pochopień Franciszek ur. 23. XI. 1903 słuchacz medycyny, syn Franciszka i Józefy zam. przy ul. Łagiewniczek L. 52 jako członkowie zarządu.

Prócz Natana Reslera, który w r. 1927 był przytrzymany przez Wydz. Śledczy P. P. i do ar. S. O. w Krakowie odstawiony, pod zarzutem przestępstwa skarbowego, za który to czyn został skazany na grzywnę w kwocie 500.000 zł. inne osoby prowadzą się moralnie i nie były karane.

Majątkowo Towarzystwo jest bardzo słabe, ponieważ nie posiada jakiegokolwiek kapitału zakładowego, a kapitał obrotowy składa się wyłącznie z wpisowego i udziałów członkowskich, z których to wpływów utrzymuje się cały personel tejże spółdzielni, składający się z 5 osób z dyrektorem Reslerem na czele. Należy podkreślić przytem, że wydatki na wypłatę poborów tymże urzędnikom, opłatę lokalu, druków propagandowych i t. p. przewyższają wpływy wpisowego i udziałów członkowskich, wskutek czego Towarzystwo to nie daje jakiegokolwiek gwarancji odnośnie zwrotu wpłaconych kwot i to tem więcej, że wszystkie osoby, wchodzące w skład zarządu spółdzielni nie posiadają żadnego majątku.

Dnia 8. VI. 1931 r. założono w Mysłowicach pow. Katowice Bank Hipoteczno-Kredytowy Spółdz. z ogr. odp., którego dyrektorem 15 kwietnia br. był Duda Aleksander zamieszkały w Krzeszowicach. Dnia 15. IV. 1932 r. przeniesiono bank do Bielska, gdzie kierownictwo objął, człowiek nieposiadający żadnego majątku, a zamieszkały bez zameldowania policyjnego do tej pory w Białej przy ul. Hałchowskiej Nr. 545.

Celem banku w myśl statutu jest udzielanie długoterminowych pożyczek swym członkom za zabezpieczeniem hipotecznym.

Każdy członek ubiegający się o pożyczkę musi zgóry wpłacić bankowi 10 zł. wpisowego, oraz od każdego 1000 zł. ubiegającej się pożyczki po 5 proc. na koszt administracyjny i 10 proc. tytułem udziałów.

W chwili obecnej Bank posiada 180 członków z 1319 udziałami, którzy wpłacili tyt. powyższej należności 44.200 zł. w gotówce i 99.265 zł. weksłami — ponadto złożyli hipoteczne zabezpieczenie w wysokości żądanej pożyczki. Z tego bank wypłacił do obecnej pory pożyczki 9.150 zł. w gotówce, oraz 470 zł. w weksłach członkowskich, resztę tj. 33.150 zł. w gotówce i 14.750 zł. w weksłach zużył jak księgi wykazują na koszt administracyjny w ciągu jednego roku.

Wymieniony bank nie posiada żadnego kapitału zakładowego a obecnie także nie posiada żadnego kapitału obrotowego. Zalega od kwietnia 1932 r. z czynszem za wynajem w Bielsku lokal po 250 zł. miesięcznie oraz z pensjami dla zatrudnionego personelu po 650 zł. mies. Członkowie, którzy zdeklarowali swe udziały i należne kwoty, wpłacili, nie mając obecnie nadziei otrzymania żądanej pożyczki, proszą bank o zwrot wpłaconych udziałów i zniesienia zapisanej na ich nieruchomości hipoteki, lecz bank jednego, ani też drugiego nie czyni, gdyż odebrane udziały zużył rzekomo na koszt administracyj-

Golub

— **Za duszę śp. Michaliny Mościckiej, żony P. Prezydenta.** We wtorek, o godz. 8-ej zrana odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne dla uczczenia śp. małżonki Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Michaliny Mościckiej. W nabożeństwie brały udział dzieci szkolne.

W poniedziałek, dnia 12-go września odbyły się w tut. szkole pogadanki o tragicznie zmarłych śp. por. Żwirko i śp. inż. Wigurze.

— **Osobiste.** Dekretem Kuratorium na własne życzenie został przeniesiony nauczyciel p. Wacław Wojciechowski z Golubia na stanowisko kierownika szkoły do Hamru. Nauczyciel p. Jastak z Hamru do Kuratorium Wołyńskiego. Ze względu na reorganizację Szkoły dwuklasowej na jednoklasową w Skępsku przeniesiono nauczycielkę p. Pietraszewską do powiatu Krzemienieckiego. P. Wróblewski otrzymał przeniesienie z Ostrowitego do Galczewa. Nauczycielka p. Wójcikówna z Galczewa do Orłowa w powiecie wąbrzeskim.

— **Z „Tygodnia Strażackiego“.** W piątek, dnia 9-go września odbyło się w sali Domu Miejskiego zebranie miejscowej Straży Pożarnej, na które zaproszono przedstawicieli poszczególnych organizacji i stowarzyszeń, oraz grono nauczycielskie. Treścią zebrania było omówienie „Tygodnia Strażackiego“, który się rozpoczął z dniem 11-go września.

W przeddzień — w sobotę w godzinach wieczornych odbył się capstrzyk z orkiestrą straży pożarnej. W niedzielę rano była pobudka i pochód naokoło rynku. Na ulicach miasta odbyła się zbiórka na rzecz „Tygodnia Strażackiego“. Kwestą zajęło się miejscowe nauczycielstwo. Zbiórki odbywać się będą przez cały tydzień.

W środę wieczorem odbędzie się w Domu Miejskim przedstawienie, urządzone staraniem członków Straży Pożarnej, oraz występy chóru męskiego „Hallki“ i orkiestry pod kierunkiem p. Paulina Strzelewicza.

— **Z życia Związku Strzeleckiego.** W sobotę, dnia 10-go września o godz. 4-ej popołudniu odbyło się w sali „Domu Miejskiego“ zebranie Zarządu Strzelca, któremu przewodniczył kierownik szkoły p. Klaujusz Górski. Omawiano plan pracy w poszczególnych drużynach strzeleckich. Opiekunem drużyny z Olzówki jest p. Stypuła, leśniczy państwowo, drużyną z Hamru zajmuje się p. Wojciechowski. Komendantem w Golubiu jest nauczyciel p. Winkler, ppor. rezerwy. Referentem oświatowym Związku wybrano p. Wollfa, nauczyciela z Golubia.

W przyszłą sobotę — dnia 17-go września o godz. 7,30 odbędzie się zebranie wszystkich członków Związku Strzeleckiego w sali Domu Miejskiego z następującym porządkiem obrad: Zagajenie, referat: „zjazd delegatów w Warszawie“ — wygłosi p. Rollinger i „zjazd delegatów w Gdyni“ — p. Wollf. Ponadto omówi się sprawę Święta Sportowego w Wąbrzeźnie i inne sprawy organizacyjne.

Kowalewo

— **Kowalewo.** (Rozpoczęcie Tygodnia Strażackiego). W niedzielę 11 bm. rozpoczął się Tydzień Strażacki. Tutejsza Straż Pożarna wzięła udział w uroczystym nabożeństwie. Po nabożeństwie odbył się pochód Straży Pożarnej z własną orkiestrą na czele po głównych ulicach miasta. W pochodzie jechały sikawki, oraz bezkoczozy. Udział w pochodzie wzięli także p. Burmistrz. Przez cały tydzień odbywać się będzie kwesta na rzecz straży pożarnej. Na ten cel nie powinno tutejsze obywatelstwo skąpić datków, gdyż w razie pożaru Straż Pożarna ochotnie spieszy z pomocą zagrożonemu mieniu obywateli. Zaznaczyć należy, że tutejsza Straż Pożarna funkcjonuje bardzo sprawnie i już niejednokrotnie dała dowody swej ofiarnej pomocy podczas pożarów w mieście i okolicy.

— **Z sali Sądowej.** Borkowska Ludomira stała przed sądem i oskarżona o to, że sprzedawała towary Gdańskie. Za powyższy czyn została ukarana na 15 zł. grzywny i na ponoszenie kosztów postępowania.

Lipiński Józef obecnie zam. w Golubiu oskarżony o to że zabrał na szkodę Pani Iwanowskiej z Piątkowa dwa koła od roweru, a za powyższy czyn ukarany został na 7 dni więzienia.

Kühn Teodor z Wąbrzeźna uczeń gim. oskarżony o to, że narzwał 12 pasów od okien wago-

nowych. Ze względu na młody wiek został uwolniony i kazano jego ojcu dać w myśl nowego k. p. k. nagane.

Makowski Bernard zam. w Mlewie i oskarżony o to, że zabrał na szkodę Dulnego K. deski. Za powyższy czyn został ukarany na 4 dni więzienia.

Krateczki

OBRAZA.

Powojenne stosunki są niezdrówne — ludzie zaś przyzwyczaili się jeden drugiemu szargać opinię. Dzięki temu, że z dniem 1. 9. br. wszedł w życie „Nowy kodeks karny“ ukróci się ta samowola. Poniżej podany fakt niech więc posłuży za naukę amatorom, którzy chcieliby obrażać swych bliźnich.

KARA.

Pan Cylke z Wąbrzeźna na posiedzeniu Komisji Elektrycznej obraził kierownika elektryczni p. Domałę zaznaczając mu „że kłamie“. Niedosyć na tem, p. Cylke rozpuścił wodze swego języka opowiadając dalej, że kierownik jest „głupi“. Za to p. Domałę zaskarżył p. Cylke'go.

Sąd Grodzki uznał skargę za słuszną i skazał p. Cylkego w pierwszym wypadku na karę 2 miesiące aresztu i 25 zł. grzywny, zaś w drugim wypadku na 3 miesiące aresztu i 50 zł. grzywny oraz na ponoszenie kosztów sądowych.

Pan Cylke nie przyjął wyroku i założył apelację.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia 14 września 1932 roku

— **Nabożeństwa żałobne.** Dnia 16 b. m. o godz. 7,15 odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. P. Prezydentowej, Michaliny Mościckiej, Protektorki Przynoszenia Wojskowej Kobiet do Obrony Kraju, a w dniu 20 bm. o godz. 7,15 za spokój duszy śp. Por. Pilota Żwirko oraz inż. Wigury, na które uprzejmie zaprasza Zarząd.

— **Flagi żałobne.** Z powodu tragicznej śmierci śp. por. Żwirko i inż. Wigury w mieście naszym wywieszono flagi żałobne.

— **Alarm Straży Pożarnej.** Wczoraj wieczorem zarządzono alarm Straży Pożarnej, w związku z „Tygodniem Strażackim“. Wykonano ćwiczenia z drabiną przy budynku „Głos Wąbrzeski“.

— **Nie skąpcie składek!** W związku z „Tygodniem Strażackim“ tutejsi członkowie Ochotniczej „Straży Pożarnej“ zarządzają kwestę na cele strażackie. Obywatele! Nie skąpcie ofiar! Tutejsza straż czyni starania nabycia syreny alarmowej do kupna której potrzeba jeszcze 600 złotych. Pomóżmy Strażakom!

— **Koniec lata.** Wśród pomysłów aury następuje koniec lata. Rolnicy na łąkach skosili trawę i przystępują obecnie do wysiewu pszenicy i żyta. Niebawem rozpocznie się też wybierka kartofli. W ogrodach naszych coraz smutniej, słońce które piekło ziemię, wyskważyło jej kwiaty, barwę ją pozabawiło.

— **Dzisiaj zaćmienie księżyca.** Przypominamy, iż dzisiaj 14. września nastąpi prawie całkowite zaćmienie księżyca. Środek zaćmienia przypada na godz. 22. Przy sprzyjających warunkach atmosferycznych będziemy mieli piękne zjawisko.

— **Opłaty od kwitów komornianych od biletów itp.** W Ośrodku Powiatu Wąbrzeskiego z dnia 15 września 1932 r. Nr. 5 ogłoszone zostało rozporządzenie o obowiązkujących od dnia 11 września 1932 r. opłatach od kwitów komornianych, od biletów wstępu, od przebywania po godz. 24 w zakładach gastronomicznych oraz rozporządzenie wykonawcze o sposobie wymiaru i poboru tych opłat.

Ponieważ niestosowanie się do przepisów rozporządzenia karane będzie grzywną do 200 zł., zwraca się zainteresowanym na przestrzeganie tych przepisów uwagę.

— **W sprawie katastrofy samochodu w Łodzi.** W związku z naszą notatką w ośm. numerze o rozbiciu się samochodu p. Holwega w Łodzi, p. Federski, szofer, podaje, że samochód nie został rozbity, a uszkodzony został tylko błotnik.

— **Brzydki zwyczaj.** Obywatelstwo skarży się na brzydki zwyczaj jaki wkorzenił się zwłaszcza u młodzieży, która

grupami przystaje na chodnikach tak, że niemożna wcale przechodzić. Możeby Policja zechciała sprawą tą się zająć.

— **Z pokoju skradli pieniądze.** Panu Wieczorkowi zamieszkałemu w ulicy Grudziądzkiej skradziono z zamkniętego pokoju 20 złotych. Sprawcę kradzieży szuka policja.

— **Siczeniek.** (Kradzież). Na szkodę p. Stankiego, rolnika skradziono większą ilość mąki, pierza 10 kg i różne artykuły żywnościowe i bieliznę. Szkodę wynosi około 200 złotych. Policja prowadzi dochodzenia.

— **Uroczyste otwarcie „Świetlicy“ przy Państwowym Gimnazjum Humanistycznym w Wąbrzeźnie.** W poniedziałek dnia 12. bm. podczas piątej lekcji odbyło się uroczyste otwarcie „Świetlicy“. Otwarcia dokonał symbolicznym przecięciem wstęgi p. dyr. Jan Bulanda. Następnie odbyło się krótkie przyjęcie grona profesorskiego oraz zaproszonych delegacji poszczególnych klas. W czasie uroczystości przemawiał, witając obecnych, Tobolski Kazimierz uczeń kl. VIII., który swe przemówienie zakończył okrzykiem na cześć p. Dyrektora i grona profesorskiego. Okrzyk podjęli słuchacze z wielkim entuzjazmem. Następnie przemówił p. Dyrektor, który wyraził swe zadowolenie z otwarcia „Świetlicy“. Po przemówieniu p. Dyrektora zabrał głos p. prof. Brzostowicz Kazimierz, który podkreślił, że praca w „Świetlicy“ za czasów zaborczych a teraz jest zupełnie odmienna. Z kolei zabrał głos opiekun „Świetlicy“ p. prof. Berndt Paweł, dziękując uczniom i uczniom, a szczególne podziękowanie wyraził Tobolskiemu Kazimierzowi i Gaszyńskiemu Zygmunutowi za ofiarę pracę przy założeniu „Świetlicy“. Podczas całej uroczystości panował bardzo miły nastrój. Na zakończenie odbyły się rozgrywki Ping-pongowe o mistrzostwo gimnazjum. Mistrzostwo uzyskał Balcerowicz Roman ucz. kl. VIII.

— **Oświetlenie klatek schodowych.** Właścicielom domów przypomina się obowiązek oświetlenia korytarzy i klatek schodowych. Obecne dłuższe wieczory wypełniania tego obowiązku stanowczo się domagają. Łatwiejszym jest poniesienie kilku groszy kosztów, aniżeli być odpowiedzialnym za ewentualny nieszczęśliwy wypadek.

— **Obwieszczenie dotyczące rejestracji ośmnastoletnich rocznika 1914.** Na podstawie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej wzywamy wszystkich mężczyzn urodzonych w roku 1914 a na terenie miasta Wąbrzeźna stale względnie przejściowo zamieszkałych, aby w przeciągu miesiąca września br. zgłaszali się w poniedziałki, środy i piątki w godzinach urzędowych od 9-ej do 12-ej przed południem w biurze Magistratu (Ratusz pokój Nr. 4) celem zapisania ich do rejestru ośmnastoletnich.

Do rejestracji należy obowiązkowo przedłożyć metrykę urodzenia, dowód stwierdzający tożsamość osoby, świadectwo szkolne i zawodowe. Ci wszyscy mężczyźni, którzy urodzili się w Wąbrzeźnie, metryki urodzenia przedłożyć nie potrzebują.

Winni niedopełnienia obowiązku dokonania rejestracji lub zgłaszania się bez wymaganych dowodów pociągnięci będą do odpowiedzialności karnej w myśl przepisów art. 97 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym z dn. 8. III. 1928.

Wąbrzeźno, dnia 12 września 32 r. Magistrat, Schwarz, burm.

— **Biblioteka i Czytelnia T. C. L. w Wąbrzeźnie** otwarta od 15 września br. Książki wypożycza się w niedzielę rano od 11—13 a wtorki i piątki popołudniu od 17—19 godziny. Abonament i kaucje niezmiennione. Uprasza się o zwrot książek wypożyczonych.

Z powiatu

— **Małe Radowiska.** (Zabawa). Z okazji „Tygodnia Strażackiego“ Straż Pożarna urządza w niedzielę 18 bm. w ogrodzie p. Szypniewskiego zabawę z różnymi niespodziankami. Początek o

godz. 3-ciej po południu. Wieczorem (dalszy ciąg zabawy w sali).

— **Jarantowice.** (Czyn godny naśladowania). Tutejszy Zarząd Kasy Stefczyka urządził w niedzielę dnia 4 września br. zabawę. Cały czysty zysk w kwocie 31,95 zł. przeznaczono na zakup przyborów szkolnych dla najbardziej potrzebującej tutejszej szkoły. W ten sposób zaopatrzono 14 biednych dzieci w materiały piśmienne i książki. Zarządowi Kasy należy się za tak szlachetny i obywatelski czyn uznanie i gorące podziękowanie.

— **Mlewo.** (Tydzień Strażacki). Miejscowa Ochotnicza Straż Pożarna, chociaż młoda postanowiła wykorzystać „Tydzień Strażacki“ i zebrać fundusze na zakup najpotrzebniejszego sprzętu strażackiego. Na dwa tygodnie przed Tygodniem utworzono Komitet Tygodnia do którego zaproszono 12 obywateli Mlewa i okolicy. Komitet zaczął pracować i w niedzielę 11 bm. rozpoczął „Tydzień“. Po południu na placu szkolnym zebrała się Straż Pożarna, aby przygotować się do pokazów. Około godziny 4,30 przybyli z Wąbrzeźna prezes powiatowy p. zast. star. Cwinnarowicz oraz nac. pow. p. Bardjan. P. Starosta zarządził alarm Straży. Po alarmie odbyły się podpisy naszych Strażaków na Placu Wolności przy obecności niespodziewanej ilości mieszkańców. Po popisach drużyna O. P. G. zadymiała Plac Wolności, poczem uformował się pochód propagandowy przez wieś z orkiestrą na czele. Czoło pochodu otwierała drużyna harcerska żeńska niosąc samodzielnie wykonane samoloty, następnie sikawka ze strażą w błyskających kaskach, za sikawką drużyna przeciwpierytowa i drużyna harcerska męska w maskach przeciwgazowych. Po pochodzie wypełniła się sala p. Ludwikowskiego — gdzie p. wicestarosta Cwinnarowicz wygłosił obszerny referat na temat pożarnictwa i obrony przeciwgazowej przedstawiając w dobitnych słowach groźbę przyszłej wojny chemicznej. Apelowo do społeczeństwa by garnęło się do Straży, by ją popierało nie tylko moralnie lecz i materialnie, okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej zakończył przemówienie. Następnie przemawiał p. naczelnik Bardjan o celach Straży i jej ciężkiej pracy apelując do zebranych by w tym Tygodniu nie szczydził pieniędzy na straż. Po zebraniu ogólnym odbyło się zebranie Straży w szkole gdzie p. naczelnik Bardjan omówił różne sprawy związane technicznymi pracami Straży.

Wieczorem w sali p. Ludwikowskiego odbyło się przedstawienie amatorskie. Odegrano obrazek ludowy w 4 aktach p. t. „Strażacy“ amatorzy mimo krótkiego czasu bo zaledwie tygodnia wywiązali się nadszalenie — oklaskom nie było końca. A sztuka jakby dostosowana do stosunków w Mlewie, trochę zmieniła zamiast roli Agaty, wstawić mlewską Agatę (rodzaju męskiego) a sztuka jakby z Mlewa — no o tej Agacie trochę później, gruntu że mimo rozbijackiej pracy p. R. przedstawienie wypadło dobrze, a amatorzy byli wszyscy na miejscu.

Po przedstawieniu prezes Straży podziękował publiczności za poparcie choć nie liczne ale szczere. Zabawa taneczna minęła w bardzo miłym nastroju do białego rana.

— **Mlewo.** (Nadzwyczajne zebranie Powst. i Woj. D. O. K. VIII.). W niedzielę z okazji pobytu p. wicestarosty Cwinnarowicza odbyło się zebranie miejscowej placówki. (Przeszło godzinny referat o celach i zadaniach p. w. a zwłaszcza rezerwistów wygłosił p. Cwinnarowicz.

Wczoraj w sali p. Ludwikowskiego odbyło się przedstawienie amatorskie. Odegrano obrazek ludowy w 4 aktach p. t. „Strażacy“ amatorzy mimo krótkiego czasu bo zaledwie tygodnia wywiązali się nadszalenie — oklaskom nie było końca. A sztuka jakby dostosowana do stosunków w Mlewie, trochę zmieniła zamiast roli Agaty, wstawić mlewską Agatę (rodzaju męskiego) a sztuka jakby z Mlewa — no o tej Agacie trochę później, gruntu że mimo rozbijackiej pracy p. R. przedstawienie wypadło dobrze, a amatorzy byli wszyscy na miejscu.

Po przedstawieniu prezes Straży podziękował publiczności za poparcie choć nie liczne ale szczere.

Zabawa taneczna minęła w bardzo miłym nastroju do białego rana.

— **Mlewo.** (Nadzwyczajne zebranie Powst. i Woj. D. O. K. VIII.). W niedzielę z okazji pobytu p. wicestarosty Cwinnarowicza odbyło się zebranie miejscowej placówki. (Przeszło godzinny referat o celach i zadaniach p. w. a zwłaszcza rezerwistów wygłosił p. Cwinnarowicz.

PODZIĘKOWANIE.

Z okazji likwidacji akcji IX. Tygodnia Lotniczego, który odbył się w czasie od 5—12 czerwca 1932 r. Powiatowy Komitet Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej składa wszystkim ofiarodawcom, jak również wszystkim, którzy przyczynili się do zbierania datków na cele LOPP. serdeczne podziękowanie.

W Wąbrzeźnie zebrano: zbiórka uliczna 96,53 zł., Urzędnicy Pow. Kasy Chorych 2 zł., Inspektorat Szkolny 17,90 dnicy Poczty 4,41 zł., Policja Państwowa 4,41 zł., Policja Państwowa 4,30 zł.

W Kowalewie: zbiórka uliczna 89,93 złotych.

W Golubiu: zbiórka uliczna 105,12 złotych.

Gminy wiejskie za pośrednictwem Panów Sottysów: Ryńsk 7,35 zł., Uciąż 1 zł., Osieczek 10,55 zł., Cymbark 1 zł., Piwnice 17,30 zł., Sitno 5 zł., Podzamek Golubski 6,40 zł., Niedźwiedź 12,05 zł., Sierakowo 12,65 zł., Orzechówko 1 zł., Lipnica 4,10 zł., Nielub 6 zł., Kiełpiny 1 zł., Król. Nowawies 16,95 zł., Czystochleb 4,40 zł., Brudzawki 1 zł., Lipnica 1,50 zł., Bartoszewice 1,50 zł., Pływaczewo 2,10 zł., Łądy 1 zł., Książki 12,60 zł., Mlewo 6,55 zł., Wronie 2 zł., Za-Zieleń 1 zł., Łabędź 3,85 zł., Chełmonec 7

zł., Elgiszewo 3,50 zł., Pieniki 1 zł., Ostrowite 3,50 zł., Lipnica koł. 6,50 zł., Orzechówko 1,40 zł., Frydrychowo 1 zł., Chełmonec 1 zł., Lisewo 9 zł., M. Radowiska 0,90 zł., Łobdowo 5 zł., Szczerosługi 2,80 zł., Czaple 1 zł., Lipienica 2 zł., Bielsk 2,50 zł., Sicienek 1 zł., Rychnowo 1 zł., Kraźno 1,70 zł., Kurkocin 23 zł., Niem. Łopatki 1,10 zł., Łopatki 3 zł., Sokoligóra 1,50 zł., Osieczek za pośrednictwem Pana Mellera 6,26 zł., Dębowałaka 4,40 zł. Powstańcy i Wojacy 10 zł.

Razem zebrano 565,50 zł.

Szanownemu nauczycielstwu, członkom Ochotn. Straży Pożarnych, Członkom Tow. „Sokół” w Kowalewie, Drużynom O. P. G., członkom organizacji PW. i WF., Policji Państwowej itd. serdecznie dziękuje się za łaskawe zorganizowanie i branie udziału w pochodach i pokazach propagandowych.

Komisarz IX. Tygodnia Lotniczego
(—) Pokorowski, sekretarz Wydz. Pow.
Prezes Powiat. Komitetu LOPP.
(—) Kalkstein, Starosta Powiatowy.

RUCH TOWARZYSTW

— Legion Młodych. Zebranie odbędzie się w czwartek 15 bm. o godz. 8-mej wieczorem w lokalu p. Hoffmana w Rynku z nast. porządkiem

obrad: 1) Zagajenie, 2) odczytanie prot. z ost. zebrania, 3) Sprawa rocznicy założenia L. M. na Pomorzu, 4) Referat dyskusyjny, 5) Wolne głosy, 6) zakończenie.

Przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Wachowiak, Komendant.

— Zebranie Powstańców i Wojaków — Wąbrzeźno. Zebranie odbędzie się w piątek 16 bm. o godz. 8-jej wieczorem w sali hotelu pod „Białym Orłem”. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy oraz referat p. prof. Brzostowicza.

Przybycie wszystkich członków konieczne. Mgr. Cwinarowicz, prezes.

PRZECIW ZAKUSOM NIEMIECKIM

nie wystarczy protest słowny, trzeba czynu. Tym czynem to wstąpienie w szeregi L. O. P. P.

TARGOWISKO MIEJSKIE.

Poznań, dnia 13 9 1932 r.

a) WOLY:	
1. pełnomięsiste wytuczony, niezaprężony	74—78
b) BUHAJE:	
1. wytuczony, pełnomięsiste	66—70
2. tuczny, mięsiste	56—64
3. nietuczny dobrze odżywiony	46—56
4. miernie odżywiony	40—44
c) KROWY:	

1. wytuczony, pełnomięsiste	70—74
tuczny, mięsiste	58—64
nietuczny, dobrze odżywiony	34—42
miernie odżywiony	25—32

d) JALOWICE:

wytuczony, pełnomięsiste	74—70
tuczny, mięsiste	64—61
nietuczny, dobrze odżywiony	49—50
miernie odżywiony	4—47

e) MŁODZIEŻ:

1. dobrze odżywiona	44—48
-------------------------------	-------

f) CIEŁĘTA:

1. najprzedniejsze cielęta, wytucz.	92—100
2. tuczne cielęta	80—90
3. miernie odżywione	70—76

II. ŚWINIE (tuczniaki).

1. pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi	116—120
2. pełnomięsiste od 100—120 kg. żywej wagi	110—114
3. pełnomięsiste od 80—100 kg. żywej wagi	100—188
4. mięsiste świnie ponad 80 kg.	88—48
5. maciory i późne kastraty	110—894

(Koniec części redakcyjnej).

Drukiem i nakładem Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: **Alfons Szczuka**, Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.

Za spokój duszy **ś. p.**

Por. Żwirki i Inż. Wigury

zmarłych śmiercią lotnika

odbędzie się

nabożeństwo żałobne

w tutejszym kościele parafjalnym w piątek 16 bm, o godz. 8³⁰

O liczny udział Szan. Obywatelstwa prosi

Zarząd Powiatowy L. O. P. P.
w Wąbrzeźnie

Najtaniej sprzedaje:

**kamień modry
kit do okien
oliwy do maszyn
i smary**

„Drogerja pod Koroną“
Lucejan Leśniewicz
Wąbrzeźno — Rynek 13

Który z pp. mistrzów Stolarskich przyjmie do pracy młodszego

czeladnika

syna uczciwych rodziców Łaskawe zgłoszenia kierować do adm. „Głosu”

WEKSLE

na 2900 zł. w odcinkach 500 zł., 500 zł., 500 zł., 800 zł., 150 zł., 200 zł., i 250 zł. z mojem żyrem i meża mego

unieważnia się
dla braku walutowania
Anna Frączek
Myśliwice

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 16. 9. 32. o godz. 14 sprzedawac będę w drodze egzekucji w Nowymdworze u p. Stanisława Gościńskiego najwięcej dającemu za gotówkę: 825/32

szafę dębową, umywalkę dębową z lustrem, 2 byczki, jałówek, dywan, garderobiarke z lustrem, 1 kompl. kocykowych mebli, biurko i parawan do pieca kłozowy.

Rogowski, komornik sąd. w Kowalewie.

Chłopiec

do posylek może się zgłosić.

Hotel pod „Białym Orłem”

Spółka Łowiecka w Ryńsku

przedzierzawi polowanie

w drodze publicznego przetargu, na wspólnym tutejszą gminę obejmującym obwodzie polowania w wielkości 1130 ha na przeciąg 6 lat począwszy od 1 listopada br., w Ryńsku, dnia 22 września br. o godz. 3 po poł. w oberży p. Zadańskiego.

Majewski, przew. polowania

Zapisz się

do

L.O.P.P.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 16. 9. 32. o godz. 10 przed poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w podwórzu p. Tobolskiego w Wąbrzeźnie 1716/32

20 ctr. owsa.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 16. 9. 32. o godz. 11 sprzedawac będę w drodze egzekucji w Borównie u p. Leokadii Krantz najwięcej dającemu za gotówkę: 709/32

żniwiarkę.

Rogowski, kom. sąd. w Kowalewie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 16. 9. 32. o godz. 15 sprzedawac będę w drodze egzekucji w Nowymdworze u p. Czesława Józwiaka najwięcej dającemu za gotówkę: 1021/32

6 fur żyta niewymłóconego.

Rogowski, kom. sąd. w Kowalewie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 16. 9. 32. o godz. 12 sprzedawac będę w drodze egzekucji w Nowymdworze u p. Józefa Wiczorka najwięcej dającemu za gotówkę: 757/32

maszynę do szycia.

Rogowski, kom. sąd. w Kowalewie.

REKLAMA.

to dźwignia przemysłu i handlu

Pijcie tylko

znane ze swej dobroci i znakomite PIWA

z Browaru Grudziądzkiego

W. SOMMER i SKA

ODDZIAŁ WĄBRZEŹNO
ulica Rynkowa № 1

PIERWSZE NAJNOWOCZESNIEJSZE KINO DŹWIĘKOWE

„SŁOŃCE“
HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

W środę, dnia 14 bm. i nieodwołalnie poraz ostatni w czwartek, dnia 15 bm. o 8⁴⁵ w. wyświetlamy niebywały film kryminalny, w którym Charle Chan rozwiązuje zagadkę filmu

3 STRZAŁY

czyli „TAJEMNICA ŚMIERCI“

Do tego śliczny dźwiękowy nadprogram

Następny obraz to film w „X 27“